Nr. 286. w Piątek — dnia 5. Grudnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 2. Grudnia. — Dzisiejsza »austryacka korrespondencya« utrzymuje, że nie zgadza się z prawdą wiadomośćzamieszczona po wszystkich dziennikach, jakoby Porcie doręczoną została zbiorowa nota francuska i rosyjska. Korrespondencya austryacka (Oesterreichische Correspondenz) przyznaje jednak, że w Konstantynopolu Francya i Rosya podały zgodne zapytania rządowi tureckiemu, ale te dotyczyły chwilowych interesów. Porta zamiast orzeczenia jednostronnego, wniosła o rozwiązanie sporu przez wszystkie mocarstwa w nim udział biorące. Spodziewać się więc należy na téj drodze załatwienia sporu.

Wiedeń, 3. Grudnia. — Dzisiejsza korrespondencya donosi, że cesarz rocznicę wstąpienia na tron, to jest 2. Grudnia oznaczył wzniosłą łaską. Ułaskawił 70 Włochów skazanych za polityczne przewinienia i zniósł sekwestracyą z dóbr wszystkich wychodzców.

Paryż, 2. Grudnia. — Assemblée nationale jest jedynem francuskiem pismem, które wspomina o powstaniu w Sycylii.

Kopenhaga, 2. Grudnia. — Król udzielił zupełną amnestyą 19 byłym duńskim oficerom, którzy w r. 1848 służyli w wojsku powstańców szlezwickich i holsztyńskich i dozwolił im wrócić do Danii.

Wenecya, 30. List. — Gazetta uffiziale di Venezia donosi, że cesarz austryacki podarował gminom w Wenecyi, Burano, Malamocco, Murano i Pelestrina resztę długu 13,050,800 lirów i 29 centesimów, który zaciągnęły na utrzymanie nadwątlonego etatu wypadkami w latach 1848 i 1849.

Marsylia, 20. Listop. — Z Neapolu donoszą pod dn. 27. b. m., że król wrócił do stolicy i przewodniczył na radzie stanu, gdzie roztrząsano różne plany administracyi. Eco ogłasza plan względem zaprowadzenia jen. ziemstwa kredytowego i towarzystwa kredytowego dla przemysłu. Kapitał na ten cel ma wynosić 2 mil. dukatów i być rozdziolonym na 20,000 akcyi. Król zażądał w téj mierze zdania izby handlowéj.

Berlin, 4. Grudnia. — Najj. Pan raczył nadać rendantowi kasy urzędu solnego w Schoenebeku Deckerowi tytuł radzcy obrachunkowego i bankierowi Franck w Wrocławiu tytuł radzcy handlowego.

Berlin, 3. Grudnia. — Najświeższe wiadomości. Urzędowa prasa francuska wyklina prasę angielską i austryacką za nieprzychylność względem Francyi, a natomiast rząd austryacki zakazuje w swém państwie organ rosyjski Nord, który w Brukseli wychodzi. Prasa angielska polemizuje z Prusami w kwestyi newszatelskiéj. Wszystkie owe dzienniki chwytają tylko za słówka sfinxowéj dyplomacyi, która teraz dziwnie się pląta i gmatwa. Są przecie jeszcze ślady, po których nieco poznać można bieg interesów w wyższéj polityce. Do tych śladów policzyć możem w obecnéj chwili zbiorową notę dyplomatyczną rosyjską i francuską jaką podano rządowi tureckiemu w Konstantynopolu. Jest ona bardzo ważna i dla tego ją tu przytaczamy: Posłowie francuski i rosyjski w Konstantynopolu do Reszyda baszy, podają następującą jednobrzmiącą notę:

Najj. Cesarz, Pan mój miłościwy, raczył mi udzielić rozkaz, abym zażądał od JWys. wielkiego wezyra pewnego oświadczenia względem następujących punktów:

1) Pod względem wymierzenia granicy bessarabskiéj. — Czyli Porta zgadza się na to, aby rozwiązanie w téj mierze trudności zachodzących powierzyć konferencyom paryskim lub też czyli byłaby gotową załatwić je w ten sposób, iżby zrzekła się Bołgradu na rzecz Rosyi, a natychmiast Rosya i Francya gwarantowałaby posiadanie wysp wężowych i delty dunajowéj Turcyi?

2) Pod względem dalszego obsadzenia księstw naddunajskich. — Czyli Porta upatruje w tem ubliżenie literze i duchowi art. 31. paryskiego traktatu? I czyli ono podwójnie nie jest widocznem w skutek sprzeczności, jaka zachodzi między trwającem obsadzeniem księstw naddunajskich przez wojska austryackie a orzeczeniem hr. Buol na kongresie?

3) Pod względem pobytu floty angielskiéj na Bosforze i morzu Czarnem. — Czyli Porta nie widzi w tem sprzeczności z konwencyą na dniu 13. Maja 1856. r. ułożoną, według któréj termin sześćmiesięczny wyznaczono od wymienienia ratyfikacyi paryskiego traktatu, do ustąpienia sił wojennych angielskich, francuskich i sardyńskich z territoryum tureckiego; czyli nieupatruje w tém przeszkody sprzeciwiającéj się wykonaniu konwencyi o cieśninach, która miała być wykonaną z dniem 28. Paźdz.?

4) Pod względem reorganizacyi księstw naddunajskich. — Czyli Porta jest tego zdania, że dywany *ad hoc* w zupełnéj wolności mogą się oświadczyć co do połączenia obu księstw we względzie teritoryalnym i administracyjnym, jeżeli się to zgadza z życzeniami mieszkańców Wołoszczyzny i Multan? A gdyby objawione w téj mierze wotum wzięte zostało na uwagę przez kongres paryski, czyliby nie natrafiło na pewne trudności ze strony Porty, jako władzy monarszéj w tych prowincyach?

Jego Wysokość wielki wezyr uprasza się, aby w jak najkrótszym czasie i w pewny sposób wyrzekł swe zdanie o tych kwestyach, których ważności w obecnéj chwili zapewne niezapozna. Buteniew. Thouvenel.

Porta nie dała na te zapytania posłów pewnéj odpowiedzi, ale odesłała ich do posłów angielskiego i austryackiego po odpowiedź, trzymając się zdrowéj zasady, coście nawarzyli to też zjedźcie.

Studyum historyczne.

Der Ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius. Vorzüglich nach seinem kirchlichen und literarischen Wirken geschildert von Dr. Ant. Eichhorn, Domkapitular zu Frauenburg im Ermlande. Mainz 1854. 1855. 2 tomy w 8ce. Druk Dalkowskiego w Królewcu.

(Kronika.)

(Ciąg dalszy.)

Powiedzieliśmy, że w epoce krytycznéj za panowania Zygmunta Augusta, nie miał biskupów kościół katolicki w Polsce. Drugi już raz przychodzi uczynić nam to wyznanie, pierwszy raz mówiliśmy to przy rozbiorze ostatniego dzieła Łukaszewicza o reformie polskiéj (Dziennik warszawski 1854 w miesiącu Sierpniu). Byłże katolickim biskupem taki np. Uchański, który domagał się tego koniecznie, żeby król złożył synod narodowy i na nim pozwolił umawiać się o wierze, jaka ma być na przyszłość, który takim sposobem rzeczy objawienia poddawał pod roztrząsanie ludzkie, a materyę wiary kładł na równi z materyą podatków? Byłże katolickim biskupem taki Mikołaj Pac, który kalwińskim tchnął duchem i skończył na tem, że porzucił katedrę i fiolety, przesiadłszy się na krzesło świeckie w senacie? Byłże katolickim biskupem taki Pętkiewicz, który ile tylko mógł sprzyjał i dopomagał rozszerzaniu się nowostek na Żmudzi, na gruncie dla katolicyzmu najdraźliwszym, bo lud żmudzki dopiero co wtedy wychodzić ledwie zaczął z religijnego barbarzyństwa, w którem go oplątały narodowe jego podania? Byłże katolickim biskupem taki Mikołaj Wolski, który po całych dniach w święto i w niedzielę, w pogodę i w słotę, grzmiał z rogu myśliwskiego po lasach, uganiając się za zwierzem, a nic nie myśląc o kościele? Biskupi dalszego Pomorza Kamiński i Pomezański pożenili się. Biskupi polskiego Pomorza, tacy jak Dantyszek, jak Luzyański, trzymali się li tylko dla tego kościoła katolickiego, że kościół zapewniał im świetne stanowisko senatorskie i piękne dochody; gdyby nie to, nie byliby zapewne tak skrupulatni. Dantyszek nawet miał zostać kardynałem, do czego posuwał go Karol V cesarz, chociaż życie prowadził zbyt wesołe i rozwiązłe. Więcéj miał śmiałości i otwartości ów Łaski, potomek wielkiéj rodziny, biskup wesprimski, który zrzucił suknię i był jednym z najgorliwszych rozkrzewicieli reformy, a potem nawet rolę jakąś odgrywał w Holandyi i w Anglii. Są podejrzenia, że i biskup Zebrzydowski gorliwością swoją katolicką dla tego szczególniéj nacierał na dyssydentów, że dobrze na tem pod względem finansowym wychodził. Któż nie słyszał o sławnym Gamracie, którego rozum cały był w intrygach i w łakociach, chociaż nie był i on bez pewnych zkądinąd zasług, tylko nie w kościele. Te wszystkie przykłady głośne są w historyi, każdy te postaci wyliczy na palcach i zcharakteryzuje. Sądziliśmy jeszcze niedawno, że na nich skończył się ów świetny poczet, ale nauka w ostatnich czasach zdobyła nowe fakta, które jaskrawszem światłem oświeciły ten smutny obraz przeszłości. Do liczby biskupów, którycheśmy tu wyliczyli, przybywają nowe nazwiska, rachujmy je tylko, aż strach pomyślić jak to wiele. Branicki, Izbiński, Czarnkowski, Noskowski, Chwalczewski, Drohojowski, Latalski, Buczacki. Najpiękniejsze imiona skompromitowane. Ktoby się spodziewał, ktoby sobie z historyków życzył tego np., żeby takiego zacnego, obywatelskiego, dobrego Polaka, jakim był prymas rzpltéj Jan Przerębski (um. 1562), żeby i jego nawet pociągnąć potrzeba było do odpowiedzialności przed historyą, a przecież i jemu Hozyusz skłonność ku nowościom religijnym zarzucał. Padniewski, posępny i dziki, zły, że mu odebrano pieczęć według prawa, siedział jak mruk w Iłży i gotów był zrobić głupstwo jakie, aby swojéj ambicyi dogodzić. Słuszną bardzo uwagę robi Łukaszewicz. W biografach naszych: Starowolskim, Skrobiszewskim, Damalewiczu, Treterze, Naramowskim itd. biskupi czasów owéj chwili krytycznéj (jak i wszyscy inni przez wszystkie czasy) są aniołami — jakże inszemi pokazują się w historyi! Ale bo też biografowie pisali z urzędu swoje żywoty, historya z urzędu prawdy dostrzega. Na nieszczęście nic tu nie pomogą urzędowe chociaż i spółczesne zeznania, kiedy sami owi działacze na scenie w XVI wieku w listach swoich, w zeznaniach nieurzędowych świadków, odmalowali się zupełnie inaczéj, jak ich udają powszechnie? Ha! w tem moż

Tymczasem flota angielska na morzu Czarnem będzie wkrótce powiększoną o 7 liniowych okrętów i wiele fregat, które z Malty płyną. Flotę angielską opatrują na kilka miesięcy w żywność.

Mamy teraz przed sobą dokument, który dokładnie objaśnia, dla czego od kilku miesięcy tak zjadliwie prasa angielska występuje przeciw Francyi. Z noty powyżéj przytoczonéj znów się pokazuje, że nasze domysły o powodach ukrytych obecnéj agitacyi między nowym Napoleonem a Anglią, zgadzają się z prawdą. Z zasady prawdziwie odkrytéj, wszystkie plątaniny dyplomatyczne łatwo dają się objaśnić i nie wywodzą patrzących na nie w pole. Sytuacya więc Napoleona jest jasna i z konieczności jego interesów wypływająca. Jak się to skończy, nie do nas należy wyjaśniać, bo to palec boży wypadkami kieruje, a dziwne są ścieszki, któremi je prowadzi. Dzienniki mówią, że na roztrzygnięcie sporów przez nowe konferencye zezwoliłaby nareszcie Turcya i Austrya, ale Anglia niedowierza takiéj konferencyi, na któréj możeby ją przegłosowano z jéj widokami wyłącznie morskiemi. Lord Palmerston atoli może nareszcie zmięknie z obawy, aby interesa mocarstw lądowych nie skojarzyły się z północną Ameryką, bo wówczas ciasnoby było dla saméj Anglii. Turcya jak może tak się kręci, Reszyd basza pozostawiając spór dawnym sprzymierzeńcom do rozwiązania, pokazał zręczność dyplomatyczną przy słabości tureckiéj i znajomość swoją obłudy panującéj w dyplomacyi tak zachodu jakoteż wschodu. *Vultis decipi, ergo decipiamini!*

Kolońska gazeta pisze o powstaniu w Sycylii, że depesza urzędowa o niem doszła do Paryża w d. 30. List. wieczorem. Główny obóz powstańców znajdować się miał w Cefalu miasteczku odległem od Palermo o 12 mil i liczącem 9000 mieszkańców. Na czele powstańców stać ma baron Bentivegna. Wojsko szwajcarskie z Neapolu wysłano w pomoc załodze palermitańskiéj. Wiadomość ta nie wywarła szkodliwego wpływu na giełdę paryską. Spodziewano się rychłego przytłumienia tego powstania. Assemblée nationale obawia się, aby powstanie to nie dało powodu do wylądowania Anglikom.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 30. Listopada. — (Asesor sądu policyi poprawczéj wydziału płockiego). W nocy dnia 12. Listopada r. b., na trakcie publicznym w lasku brzozowym wsi Guminie, niewiadomi sprawcy napadli na pocztę wozową od Bodzanowa do Płońska idącą, konduktora i powożącego zabito, gotowizną rs. 8143 k. $20\frac{3}{4}$ w papierach, listach zastawnych w jedną torbę skórzanną upakowanych zabrano. Wykaz gatunku pieniędzy i dowodów kasowych za gotowiznę, przesłanych pocztą wozową rozbitą w drodze z m. Bodzanowa do Płońska, jest następujący: z magazynu solnego Płock, pod adresem kasy głównéj królestwa w Warszawie przy deklaracyi za Nr. 186. W biletach kredytowych cesarstwa po rs. 100, sztuk 6; po rs. 50, sztuk 31; po rs. 25, sztuk 16; po rs. 10, sztuk 50; po rs. 5 sztuk 47; po rs. 3 sztuk 100; po rs. 1, sztuk 15. Przy deklaracyi kasy gubernialnéj płockiéj, za Nr. 2511 do kasy głównéj królestwa: W biletach kredytowych cesarstwa po rs. 25, sztuk 7; po rs. 10, sztuk 12; po rs. 5, sztuk 12; po rs. 3, sztuk 25; po rs. 1, sztuk 34. W biletach bankowych: po rs. 10, sztuk 30; po rs. 3, sztuk 32; po rs. 1, sztuk 300. W dowodach kasowych za gotowiznę, kwit naczelnika urzędu pocztowego Lewickiego, na pobraną pensyę rs. 192 k. 55; kwit podpułkownika Kuczewskiego, na pobraną pensyę emerytalną rs. 18. k. 78; kwit kościoła w Karukowie na procent z r. 1855/56 rs. 19 k. 90; kwit kasy ptu przasnyskiego, za Nr. 3, na podniesiony w obligu banku depozyt rs. 9 kop. 85; dowód wypłaty włościanom folwarku Naruszewa, procentu od kaucyi rs. 7 k. 78; kwit kasy gubernialnéj za Nr. 2485 do banku polskiego i bilet bankowy na rs. 25; przy deklaracyi tejże kasy za Nr. 2465 do banku polskiego w listach zastawnych: Nr. 137,188, rs. 30 z jedenastu kuponami; Nr. 137,189, rs. 30, z 11tu kuponami, i Nr. 137,191, rs. 30, z 11tu kuponami; przy deklaracyi tejże kasy za Nr. 2444 list zastawny Nr. 100,098, na rs. 75, z 9ma kuponami i monetą kop. 40; przy odezwie kasy gubernialnéj za Nr. 2500 do dzierzawcy konsumcyi w Nasielsku, bilet bankowy jednorublowy Nr. 2,154,470 bez podpisu dyrektora i prezesa banku, przy odezwie kasy gubernialnéj za Nr. 498, bilet jednorublowy bankowy Nr. 3,209,725 oznaczony, całkowicie podklejony; duplikat asygnacyjny rządu gubernialnego, za Nr. 2,002,190, oznaczonym bez podpisów dyrektora i prezesa banku; z magazynu solnego Dobrzyków, rubli srebrnych 1023; z Lipna listami zastawnemi rubli sr. 300; z biura naczelnika wojennego gub. płockiéj, przy czterech kopertach do różnych miejsc, rs. 44 k. $29\frac{1}{4}$. Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające i osoby prywatne, iżby zechciały zwracać swą uwagę na wymienione Nra listów zastawnych i dowodów, a w razie dostrzeżenia przy wymianie, lub zbywaniu, posiadającego najbliższéj władzy policyjnéj dostawiły, przesyłając zawiadomienie sądowi policyi poprawczéj Wydziału płockiego.

W Płońsku, dnia 22. Listopada 1856 r. W. Goljan.

Rosya.

Ukaz cesarski do rządzącego senatu, z d. 19. Października 1856 r.:

I. Zwracając wzgląd na długoletnią stale odznaczającą się służbę biskupa rzymsko-katolickiego wileńskiego, Wacława Żylińskiego, najmiłościwiéj rozkazujemy mu być arcy-biskupem mohylewskim, metropolitą wszech tego wyznania kościołów w cesarstwie naszem i prezesem rzymsko-katolickiego duchownego kollegium.

II. Wileńskiemu prałatowi Wincentemu Lipskiemu, najmiłościwiéj rozkazujemy być biskupem sufraganem rzymsko-katolickiéj tiraspolskiéj dyecezyi.

Francya.

Paryż, 30. Listopada. — W St. Cloud odbyła się wczoraj pod prezydencyą cesarza rada ministrów; 4. Grudnia przyjmować będzie cesarza w Tuileryach wysokich urzędników i członków wielkiego ciała prawodawczego. W sprawie newszatelski miał cesarz oświadczyć, że podejmuje się załatwić ją w sposób dobry skoro tylko uwięzionych uwolnią.

— W gronach urzędowych utrzymują dzisiaj, że Francya i Anglia zgodziły się w sprawie konferencyi. Zdaje się, że przedstawiono lordowi Palmerstonowi iż sprawa Bołgradu na kongresie nie wypadnie na korzyść Rosyi. Zamierzają tylko sprawę tę załatwić przez reprezentantów mocarstw wielkich, aby nieobrażać Rosyi. Lord Palmerston miał na to oświadczyć, że niema nic przeciwko zwołaniu kongresu. Nic jednak dotąd w téj mierze niepostanowiono, bo lord Palmerston domaga się rękojmi, aby być pewnym, że sprawa Bołgradu w myśl życzeń angielskich się rozwiąże. Polityka zewnętrzna spoczywa. Rząd francuski wszystko uczynił, aby przywrócić zgodę z Anglią. Nieporozumienia między ministrami załatwiły się. Przecie raz walka między pismami francuskiemi i angielskiemi zamilknie. — Dzisiaj zajmują się bardziéj wyborami. Dla Paryża wymieniają pana Berryer, Duchatel i Thiersa. Montalembert podał się w Besançon i w Paryżu do wyboru.

Anglia.

Londyn, 29. Listopada. — Dziś tyle Panu donieść mogę, że wkrótce dowiesz się, iż Anglia przystaje na zebranie się konferencyi paryskich.

— Times pisze: Chcemy być otwartemi w obec ludów stałego lądu. Plemie anglosaksońskie czyli po prostu Anglia i ludy z nią spowinowacone, powołane są do panowania prawie nad całym światem, lecz panowania tego nie pożałuje żaden uczciwy człowiek. Jest to niezawodnie przeznaczeniem naszego narodu zajmować w dziejach światła takie stanowisko o jakie żaden z innych narodów pokusić się nie może. Widzimy to zresztą z całéj historyi, że się od wieków przygotowywało przyjście ludu mającego zlać wszystkie narody w jednę rodzinę. Oto językiem naszym mówią już dwa najdzielniejsze i najpotężniejsze społeczeństwa kuli ziemskiéj; na południowéj zaś półkuli inna gałąź naszoplemienna rozrosła się nagle w rozmiary narodu. Świat zaś barbarzyński zupełnie się rozpada pod parciem naszego wpływu.

Niezmierzone krainy Azyi zamieszkiwane przez dwie trzecie plemienia ludzkiego, zajęte zostały w posiadłość przez niezmordowaną energią angielskiego ludu. Machometanizm i brahmanizm mają swoich wyznawców między poddanemi królowéj. Cóż w tem dziwnego, że rad naszych w Stambule usłuchają, skoro Anglia jest pierwszą na świecie muzułmańską potęgą? Na wschodzie znowu taż sama dzielność angielska zbliżyła Chiny do reszty świata. Państwo niebieskie na wskróś nurtują nauki naszych misyonarzy. W innych zaś osadach australskich tysiące Chińczyków zanosi naszą język i naszą cywilizacyą na brzegi rzekį nieznanych, i w kraju nieprzystępne dla umiejętności. Z drugié strony nasze koleje żelazne i telegrafy wnet się zapuszczą od Śródziemnego morza i Oceanu do głębi Azyi. Egipt ucywilizował się przechodem poczty naszéj. Turcya azyatycka zatoka perska niebawem doświadcza tych odradzają-

---

była wina Zygmunta Augusta, że takich tworzył biskupów, ależ się sami darli o posady duchowne, jak kruki, gdy zwietrzą zdobycz. A i to wielkie jeszcze pytanie, czy król mógł z czego lepiéj wybierać. Synody zbierały się, a żadna ich władza i egzekucya. Symonii ani sposobu, ani końca. W całéj katedrze płockiéj nie było ani jednego, coby trzy słowa po łacinie umiał związać jakotako, a zasiadali tam w kapitule klechy, dzwonniki, kluczniki, bubulci i subbubulci, pastuchy i podpastuchy czyli pastuszki, jak się wyraża malowniczo ks. Górski, człowiek prawy. Szczególna sprzeczność! Ci sami ludzie o ile nie heretycy z przekonania, przy niegodnem usposobieniu swojem pokładali i pewne zasługi dla wiary. Noskowski np. największy ów symoniak w Płocku, założył kolegium Jezuitów w Pułtusku, może to już na stare lata wzięła go skrucha. Izbiński ma także swoje pewne zasługi względem kościoła, toż Latalski itd.

Dodajemy do tego obrazu, że dwóch biskupów nie było wtedy w zgodzie z sobą: wszyscy się kłócili na zabój, szerzyli zgorszenie.

Gdybyśmy znowu mieli zadać sobie pracę i wyliczać dobrych biskupów, to jest takich, którzy pełnili z przekonania swój apostolski urząd, nie dużo by to nas w istocie kosztowało trudu. Sprobujmy jednak. Pod względem gorliwości religijnéj, ludźmi bez skazy byli naprzód Stanisław Karnkowski biskup kujawski i Adam Konarski, biskup poznański. Commendoni serdecznie się cieszył, kiedy wśród tylu mianowań, dostało się arcybiskupstwo lwowskie zacnemu Słomowskiemu, wprawdzie był to zgrzybiały starzec. W Płocku miejce Noskowskiego zajął Myszkowski, człowiek takze wiary, a do tego rozumny, niegdyś podkanclerzy koronny. Ale i do niego przywiązała się słabość: Myszkowski zawsze potrafił dobrze się targować, to też zbierał pieniądze, a z czasem stał się to bogacz niezmierny, który ufundował ordynacyę. Protaszewicz, biskup wileński, był najzacniejszym, najpobożniejszym starcem; toż samo poprzednik jego na stolicy książe Holszański, słynął z gorliwości, jak i sufragan jego biskup Metoński Cypryan: w ogóle Wilno pod owe czasy miało najlepszych biskupów. Protaszewicz w młodym Radziwille gotował sobie także katolickiego następcę; był to paniczyk trochę lekkomyślny i słabéj głowy, ale neofita pełen zapału. Było to jakieś zrządzenie cudowne Opatrzności, że w czasie kiedy Mikołaj Czarny pioruny walił na katolicyzm w Litwie, Wilno trzymało się cnotą swoich biskupów, aż wreszcie syn Czarnego, niedawny kalwin, zatarł wszystkie ojca pamiątki reformatorskie. Herburt, biskup przemyślski, zasiadł w Trydencie obok Hozyusza i zarobił sobie tam na sławę. Dobrze już późniéj, pod koniec życia Hozyusza, dobrzy byli biskupi: Białobrzeski, autor Postylli, Nidecki, uczony cyceronista, ale już działać nie mógł dla wieku. Dodajmy Hozyusza i Kromera, a będzie już podobno i koniec.

I w epoce drugiéj, za Stanisława Augusta, toż samo było. Powszechne mniemanie jest u nas, że światło przyszło do nas z królem Poniatowskim i że wiek Sasów jest wiekiem nieprzebranego mroku i ciemnoty w którym pławiono u nas czarownice, wierzono w upiory, przedstawiano cudowne misterye i t. d. Rzeczywiście, dla człowieka który sądzi z pozoru, który głębiéj w rzecz nie wniknął, jest to prawda do pewnego stopnia. Ale bliższe przypatrzenie się faktom, pokazuje, że ten wiek XVIII., który zeszedł dla Europy, bardzo już wcześnie działał i na Polskę; nasza ojczyzna do zachodniego świata i systematu należąc, natychmiast odbijała na swojéj powierzchni promienie nowych pojęć i rodzących się wyobrażeń. Pozornie kraj był religijny do szpiku i kości, i wszystko w nim nabożeństwem za Sasów tchnęło. Nigdy tyle nie wprowadzono do kościołów polskich bractw, nigdy tyle nie odbyło się procesyi, obchodów z powodu kanonizacyi świętych, nigdy tyle zdawało się nie było biskupów gorliwych, poświęcających się, nigdy tyle pobożnych fundacyi nie stanęło. Pozornie sądząc, zdawałoby się, że Polska w istocie leży w uśpieniu i że o niczem nie myśli jak tylko o nabożeństwie; zdaje się, że z Polski do Europy z tego czasu dolatują tylko dźwięki dzwonów i odgłosy pobożnych pieni ludu. Ale już i w téj epoce religijnéj Sasów, chcą znieść nuncyaturę, a przynajmniéj władzę jéj ograniczyć, zadzierają ze świętą stolicą. Zaczynają się okropnie zagęszczać rozwody, które nam tak smutną sławę zrobiły: sami biskupi pozwalają zawierać niekanoniczne małżeństwa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

cych wpływów. Nasi podróżni przebiegają od jednego do drugiego Oceanu i świetna przyszłość wschodzi dzięki naszym przybrzeżnym osadom dla nieszczęśliwych potomków Chama. Niezmierne ostrowy mórz indyjskich nie długo służyć będą za stacye drogi australskiéj. Mieszkańcy tutejsi ucywilizują się, a ich bogactwa pójdą na usługi ludzkości.

Oto jest panowanie Anglii, oto jéj zdobycze. Nie jéj to posłannictwem intrygować po dworach, ani łasić się stronnictwom, nie wiele ona bowiem dba o wpływy dyplomatyczne lub opinię stronnictw. Prawda, że nasi statyści, mieli tylko jednę politykę, że naród rozumie ich i wspiera. U nas nie zmienia się cel, bo rewolucye nie obalają tego co się raz stało. Każdy minister winien iść w tym samym kierunku co jego poprzednik, i dokładać cegiełką do narodowéj wielkości. Ztąd taka ufność w samych siebie, w czasie wojny nie obawialiśmy się odsłonić naszéj słabéj strony; obojętną nam była radość nieprzyjaciół naszych, gdy ją dostrzegli. Słabość była w systemacie wojskowym, zreformowaliśmy go spokojnie.

Widocznem jest, że naród czujący swą zdolność i przeznaczenie, nie ma bynajmniéj chęci narazić na szwank swéj sławy dla tak nędznych korzyści jakieby mogły wyniknąć z pogwałcenia paryskiego traktatu. Z jakichże powodów chcielibyśmy zostawić kilka parowców na morzu Czarném? lub dla czegoż mielibyśmy przeszkadzać posłowi francuskiemu w udzielaniu dobrych rad sułtanowi? Taki naród jak nasz, może się wstrzymać od tak mizernych intryg, które jedynie kontynentalnym dyplomatom trzeciego rzędu przystoją. Znamy ducha, potęgę i wyborne przymioty Francyi. Wiemy, że jéj wpływ na stałym lądzie jest i powinien być zawsze niepośledni i że jako monarchia wojskowa będzie znaczyła u swoich sąsiadów daleko więcéj niż my. Dla takich dwóch mocarstw świat dość jest obszerny a różnica naszych powołań na świecie, powinnaby umorzyć wszelki między nami antagonizm. Niechże nikt nie zapomina, iż właśnie dla tego, że Anglia więcéj niż każdy naród panuje swym wpływem na świecie, spokojnie przeto spoglądać może na słuszny wpływ jaki się jéj sprzymierzeńcom z prawa należy.

Debaty odpowiadają Timesowi w ten sposób:

Times wyjeżdża z przepysznemi uwagami nad wielkością i potęgą Anglii, i nad ważnością powołania jakie spełnia na czele cywilizacyi powszechnéj. Przypomina, że językiem angielskim mówią dziś dwa najpotężniejsze narody na ziemi, i że na wschodzie dwie trzecie części rodu ludzkiego, hołduje Anglii; mówi o postępach jakie już Anglia dokonała i jakie dokonać zamierza. Na to wszystko tę jednę zrobimy uwagę, iż ostatecznych wniosków Timesa nierozumiemy, czy dla tego, że w połowie tylko może wypowiedziane? Lepiéj byłoby rozwinąć konkluzye, i w zupełnem pokazać je świetle. Wtenczas dopiero mielibyśmy pole do niektórych uwag, tak ze względu na Francyę jak i na Europę. Mniemamy bowiem, że jak Francya tak inne narody europejskie a nawet Ameryka znaczą coś na szali. Pozostało nam tylko odgadywać myśl tego artykułu, nieprzypuszczamy wszakże, aby takowa ograniczała się tylko na tém zdaniu: »nic dziwnego, że rady Anglii słuchają w Stambule, albowiem jest ona najpierwszym muzułmańskim narodem.« Wyrażenie się osobliwe! Jak je rozumieć? Co się nas tyczy, nie znamy tego nowego tytułu jaki Anglia przybiera, aby zbudzić cześć w ludach, równie jak niepojmujemy tego uroszczenia do przewodnictwa w cywilizacyi europejskiéj.

Austrya.

Wiedeń, 29. Listopada. — Sprawa tycząca się uwolnienia ziemi tureckiéj od wojsk zagranicznych, niemało sprawia dyplomacyi zawikłań. Francya i Rosya zdają się przekonywać, że żądaniom ich względem natychmiastowego wyjścia wojsk zagranicznych, nie może się stać zadosyć niebawem, i dla tego podały mocarstwom wielkim termin, do którego ma to nastąpić. Mówią, że do d. 1. Lutego p. r. wyjść mają wojska z księstw Naddunajskich; Anglia i Austrya atoli nie chcą i na to zezwolić, dpóki nie będą spełnione wszystkie warunki układu paryskiego. — Hr. Cavour rozesłał do poselstw sardyńskich okólnik, w którym tak dla sprawy wschodniéj jako i włoskiéj przemawia za przywołaniem kongresu paryskiego.

(Z kor. Cz.) Wyższe kursa papierów z Paryża i z Londynu przemawiają za utrzymaniem przymierza francusko-angielskiego i pokoju. Wpływ tego stanu giełd i polityki na stan tutejszych papierów dotąd nieznaczny. Lecz jest nadzieja i prawie pewność, że się i one polepszą. Wpłaty na akcye banku kredytowego i kolei nadcisańskiéj poszły dobrze, pokazuje się, że braku kapitałów nie ma i że przyczyna główna przesilenia, które tutejsza giełda tak boleśnie opłaciła, leżała głównie w niepewności stosunków politycznych i w braku zaufania do administracyi niektórych tutejszych przedsięwzięć. Wprawdzie administracya kredytu faktami na rozmaite wieści i domysły nieodpowiedziała, lecz opinia publiczna przekonała się przy spokojniejszem zastanowieniu, że za daleko poszła w swéj obawie i wraca też do bezstronnego sądu. Akcye kolei galicyjskiéj podnoszą się również chociaż powoli. Komitet tego przedsiębiorstwa pracuje szczerze nad jego pomyślnością i zjednał dla siebie w świecie tutejszym to przekonanie. Roboty tyczące się składu administracyi jéj działania są przedmiotem głównym narad. Wytknięcie linii aż do Lwowa już oznaczone. Prace materyalne rozpoczną się z wiosną i jest nadzieja, że koléj między Dembicą a Lwowem do r. 1858 zupełnie ukończoną zostanie. Opinia tutejszych finansistów liczy ciągle koléj galicyjską do najlepszych w całéj monarchii. Członkowie polscy komitetu książe Jabłonowski, hr. Starzyński i pp. Borkowski i Kirchmayer wspierają godnie niezmordowanego, światłego i śmiało powiedzieć można, całkiem oddanego prezesa księcia Sapiehę. Księżna Sapieżyna wraz z synem Adamem bawi tu od dni kilku. Księżna Karolowa Jabłonowska przepędzi zimę w Wenecyi.

Szwajcarya.

Bern, 27. Listopada. — Z Newszatelu dowiadujemy się, że rada stanu poleciła, aby policya bardziéj niż dotąd czuwała nad obcymi. Zadziwia tu nieco przeniesienie pana Pourtales-Sandoza, który dotąd mieścił się w izbie zamku, do celi więziennéj. Mówią o powiększeniu załogi podczas posiedzeń sądów przysięgłych, które mają się przed Nowym rokiem rozpocząć.

Włochy.

Z Turynu donoszą do Independance Belge, że minister wojny, jenerał della Marmora obejrzał fortyfikacye Alessandryi.

— Pod dniem 26. Listopada dowiadujemy się z Neapolu: To tak słabe, mniéj energiczne wystąpienie zachodu pozwoliło królowi pokazać się w całéj

— Z Rzymu pod dn. 19. Listopada donoszą do Independance Belge: Królowéj Krystyny podróż ma cel polityczny; mówią bowiem, że udaje się w tajnej misyi do brata swego króla obu Sycylii.

swéj świetności i przyłożyło się nie mało do zachowania spokojności w kraju. Mieszkańcy zdają się zwolna przyzwyczajać do położenia swojego, i tracą już nadzieję, którą pokładali w Francyi i Anglii. Koncesye, o których mówiono, stanowić mają akty łaski.

— Ferdynand II. ma całą zimę przepędzić w Gaecie, w porcie obronnym 140 działami, mieszczącym całą flotę.

— Z Marsylii dowiadujemy się pod dniem 30. Listopada, że król neapolitański od 25. Listopada bawi w Neapolu i przewodniczył po kilka razy radzie ministrów.

Wenecya, 26. Listopada. — Nasze miasto jest pełne życia. Wszystko zajęte przygotowaniem, naprawą, przystrajaniem, widać, że spodziewają się nadzwyczajnego zdarzenia. Tak jest, Wenecyanie wyglądają ze wszystkich stron i zakątków przybycia cesarza i cesarzowéj, którzy powitani okrzykiem radości, przybyli dzisiaj z południa.

Hiszpania.

Madryt, 25. List. — Junta prowincyalna postanowiła wczoraj 1) zakupić za granicą zboża zapas, 2) wyznaczyć nagrodę dla kupców, którzy się kupna zboża za granicą podejmą.

Madryt, 26. Listopada. — Spór między rodzeństwem króla a dworem nie tylko nie ustał, ale przybiera coraz większe rozmiary. Wiadomo jest, że Don Francisco, ojciec króla, zaślubił się w drugiem małżeństwie z podrzędną aktorką podejrzanéj konduity — krok, który pociągnął za sobą wydalenie ze stolicy. Nie tylko że Don Francisco swym córkom drugą dał matkę, która ich nie była godną, ale niesprawiedliwie przywłaszczył sobie ich majątek, pozostawiony im przez matkę ich Szarlotę. Niemniéj i król je skrzywdził, który otrzymał do podziału między rodzeństwo włoski spadek, ale uznał za właściwsze, tego nie uczynić. Poszkodzone infantki uciekły się do praw krajowych; znamienity i zasłużony w kraju prawnik podjął się téj sprawy i byłoby rzeczą niewątpliwą, że infantki dopną swego celu, gdyby węzeł przez to nie rozcięto, że troje rodzeństwa z kraju wydalono. Król umiał królową i O'Donnella nakłonić do tego gwałtownego środka przeciw swéj i jéj familii. Małżonek infantki Józefy, hrabia Gurowski, został nawet, jeżeli się niemylę, z granic państwa wydalony i do stanu ubóstwa przywiedziony. Infantki starały się wszelkiemi sposoby wydobyć się z tego przykrego położenia. Każdy ich krok, jak się samo przez się rozumie, był śledzony. Z temi wypadkami połączyć należy wiadomość Norvedodas, że infantowi Eurique de Bourbon przysłano rozkaz nie oddalenia się ze Salamanki, aż nie odbierze w tém polecenia.

Kronika miejscowa.

Poznań, 4. Grudnia. — Rok rocznie stawa młodzież przed kantonową komisyą, w tym roku z miasta naszego stanęło 1388 młodzieży, z téj 414 liczyło lat 20, a 974 od 21 do 25 roku. Dobrowolnie wstąpiło z téj młodzieży do wojska 158, wzięto zaś 68, a mianowicie 50 do piechoty, 8 do gwardyi, 6 do artyleryi, 4 do kawaleryi, 2 do pionierów, 2 do trenów; oprócz tego 2 nauczycieli na 6tygodniowe ćwiczenia. 10 uznano za zupełnie niezdatnych do wojska, tymczasowo niezdatnych 704, a mianowicie słabych na ciele 315, a za małych 389, z tych ostatnich 147 nie miało nawet 5 stóp wzrostu. Czasowo niezdatnych przeznaczono 227 do powszechnéj rezerwy, reszta stawi się jeszcze raz do przeglądu w roku przyszłym. Z powodów zasługujących na wzgląd uwolniono 114, a między tymi 100 duchownych i seminarzystów. 85 stawiło się przed innemi komisyami kantonowemi, a 241 nie stawiło się wcale, bez podania powodów. Przeciw wyszłym za granicę bez dopełnienia wojskowéj służby, prokurator wniesie skargę do tutejszego sądu powiatowego.

— Król. rejencya wrocławska zamieszcza urzędowe ogłoszenie, że z powodu panującego księgosuszu w powiecie górskim, jarmark wyznaczony na dn. 20. Grudnia w Wąsorzu na bydło i konie znosi się. Powiaty poznańskie graniczące z tym powiatem powinny mieć się na ostrożności.

Śrem, 1. Grud. Spichrz używany na skład soli, został tu w tych dniach sprzedany przez publiczną licytacyą. Zgłosiło się wielu na licytacyą, a między tymi także władza poborowa, aby kupić ten gmach na dalszy skład soli. Tymczasem oferta jéj była za mała i kupił go pewien obywatel za wysoką sumę. Władza poborowa w niemałym będzie przeto kłopocie, bo spichrza dogodniejszego na skład soli nie masz w mieście, chyba, że sama nowy sobie na ten cel wystawi. — Żandarmerya nasza schwytała złodzieja, który ukradł kufer pewnemu podróżnemu z kosztownemi rzeczami. Złodziej ten chciał właśnie wsiadać do wagonu na kolei żelaznéj, gdy go przytrzymano. Z więzienia atoli, w którem go osadzono, uciekł i dotąd go powtórnie nie schwytano. Miał pochodzić z Królestwa polskiego.

Wiadomości naukowe.

Pan M. W. Lipold, radzca górniczy udzielił geologiczne sprawozdanie swoje z pracy, przedsięwziętéj niedawno na żądanie hr. Antoniego Mitrowskiego, w dobrach Myscowa, pod Żmigrodem w obwodzie jasielskim, któréj celem było rozpoznanie pokładów rudy żelaznéj.

Południowa część obwodu jasielskiego od Gorlic do Żmigroda do granicy węgierskiéj, składa się z małych pagórków, niewznoszących się nad 2800 stóp wied. nad morze adryatyckie i należących do téj części Karpat, którą od granicy węgierskiéj »Bieszczakami« zowią. Cała przestrzeń zwiedzona przez niego w czasie podróży składa się tylko ze skał, jak piaskowca, margle wapienne, łupki iłowe, właściwych formacyj piaskowca karpackiego, mianowicie pierwszego oddziału jego, należących zatem do zwierzchnéj formacyi krecie. Pokłady mają wszędzie nałéj przestrzeni jednoraki kierunek od północnego-zachodu ku południo-wschodowi i spadek południowo-zachodni.

W tych piaskowcach karpackich występują także w jasielskim obwodzie podobne pokłady rudy żelaznéj, jakie poznane zostały tak daléj ku zachodowi, jako i daléj w stronie południowo-wschodniéj od karpat galicyjskich. Można tam rozróżnić dwie żyły rudy żelaznéj, oddzielone jedna od drugiéj kilka tysięcy stóp grubą warstwą białego piaskowca, leżące równoległe do siebie w tym samym kierunku i układzie, jak inne warstwy tych wzgórków. Jedną

z tych żył poznano przez wyszczerbienia koła Dominikanie, Wapiennego, Folusza, Jaworza, Desznicy, Myscowy i Szopianki w rozległości pięciu mil austryackich, drugą z wyszczerbień koło Sękowy, Przegonina, Bartnego, Maydan, Świątkowy i Krempna w rozległości 4 mil.

Pokłady rudy żelaznéj skłndają się z iłów żelezistych i znanych i znanych sferosyderytów karparchich, okazujących niektóre przy próbie górniczéj 29 $\frac{0}{0}$ surowcu, po chemicznym zaś rozbiorze co do ilości 36 $\frac{0}{0}$, inne 10 do 24 $\frac{0}{0}$ żelaza.

Pan Lipold wyrzekł w końcu swe zdanie, że wspomnione pokłady rudy żelaznéj nietylko w stanie są dostarczyć z pewnością ilość rudy dostateczną do czynności wielkiego pieca, ale wytopienie téj rudy w państwie Myscowa, zarówno jak w Morawie lub gdzieindziéj w Galicyi przy niskich bardzo tam cenach drzewach i robotnika z korzyścią odbywać się może. Czas.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 3. Grudnia.

Pszenica 50—84 tal.

Żyto $41\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Grudzień $41\frac{1}{2}$—42 tal., na Grudzień Styczeń 41—$\frac{1}{2}$ do $\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty $41\frac{3}{4}$—42 tal., na dostawę wiosenną $42\frac{1}{2}$—$43\frac{1}{2}$ do $\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień 34—38 tal.

Owies 21—26 tal.

Groch 40—50 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień $16\frac{1}{2}\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $16\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń Luty $16\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $15\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{7}{12}$ tal.

Olej lniany $15\frac{2}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{3}$ tal.

Okowita bez beczki $23\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń $23\frac{1}{4}$—24 tal., na Styczeń Luty 24—$\frac{1}{4}$ tal., na Luty Marzec $24\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj 25—$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 3. Grudnia.

Pszenica na dostawę wiosenną 74 tal.

Żyto na Grudzień 40 tal., na dostawę wiosenną $43\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy na Grudzień $16\frac{2}{3}$ tal.

Okowita $14\frac{3}{4}$ proc., na dostawę wiosenną $14\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 4. Grudnia.

BAZAR: Nowicki z Wrześni, Dąbrowski z Winnéjgóry, Tepper z Sopałkowa, Łącki z Slachcina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Arnim z Inden, Kahle z Daberphul, Griebel z Napachania, Hirsah z Berlina, Samuelson z Piły, Löschbrand i Pincoffs z Szczecina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Lehenheim z Głogowa. Puder z Berlina, Lehmann z Nitsche, Richter z Porażyna, Mollard z Góry, Nissing z Lwówka, Jänicke i Klein z Kopojna, Błociszewski z Smogorzewa, Güterbock z Bojanowa.

HOTEL DU NORD: Mai i Bąkowski z Otorowa, Chłapowski z Turwi, Hirschberg z Królewca, Nagel z Freyburga.

HOTEL BAWARSKI: Moszczeński z Jeziórek, Szczaniecka z Ociąża, Bojanowska z Rogaczewa, Bąkowski z Otorowa, Simon i Frankfurther z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Lemp z Schwenten, Wackermann z Rogoźna.

HOTEL BERLINSKI: Szczaniecki z Charbowa, Dütschke z Rąbczyna, Suchorzewska z Budzisławia, Gersdorff z Międzyrzecza, Stoll z Rogoźna, Fabig z Świdnicy.

HOTEL PARYZKI: Budzyński z Kleryki, Sławoszewski z Komorowa, Rychłowski z Węgorzewa, Kadow z Ruchocinka, Buchs z Kruświcy.

POD TRZEMA LILIAMI: Busse z Międzychodu, Zink z Berlina.

POD KORONĄ: Fränkel i Jabłoński z Grodziska, Pflaum z Rawicza, Mannheim z Samocina. Borchard z Jastrowa.

EICHENER BORN: Kayser z Miłosławia, Izrael z Ryczywołu, Wolff z Chodzieża.

HOTEL WROCŁAWSKI: Kunze z Tropplowitz, Weber z Brunświku, Handel z Kosel.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Chevalier z Paryża, ul. Wrocławska Nr. 20.

OBWIESZCZENIE.

Gospodyni Cecylii Elsner w Zaborowie spaliły się w nocy z dnia 31. Października na 1. Listopada r. b. według jéj podania następujące listy zastawne i kupony

a. 4-procentowe

Nr. 30/1756. Grabowo powiat Września na 100 Tal. z kuponami od Św. Jana 1856. do Boż. Narodzenia 1860.

Nr. 87/4396. Przytoczna powiat Międzychód na 25 Tal. z kuponami od Św. Jana 1856. do Św. Jana 1857.

b. $3\frac{1}{2}$-procentowe

Nr. 56/1082. Wargowo powiat Oborniki na 20 Tal. z kuponami od Św. Jana 1856. do Boż. Narodzenia 1858.

i dla tego wniosła o ich umorzenie.

Zawiadomiając o tém publiczność stósownie do przepisu powszechnéj ordynacyi sądowéj §. 125. Tyt. 51. części I. wzywamy zarazem dzierzycieli tychże listów zastawnych, iżby się do nas zgłosili i prawa swe wykazali. Gdyby zgłoszenie się to w czasie prawem przepisanym to jest do 17. Sierpnia 1859. nie nastąpiło, w ówczas dzierzyciele spodziewać się mogą, iż dalsze postępowanie względem umorzenia powyższych listów zastawnych rozpoczętém zostanie. Poznań, dnia 24. Listopada 1856.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

AUKCYA
mebli, sukien, złota i srebra.

Z polecenia Król. Sądu powiatowego w miejscu, sprzedawać będę przez publiczną licytacyę za gotówkę, w ***piątek dnia 5. Grudnia r. b.*** przed południem od godziny 9. ***w lokalu aukcyjnym przy ulicy Magazynowéj Nr. 1.***

rozmaite meble,

jako to: 2 ottomany, komody, gotowalnie, szafy do sukien i kuchenne, łóżko, lustra, obrazy, dobrą odzież i bieliznę damską i pościel, 1 zegar stołowy alabastrowy, 1 siodło, 1 skórzany kufer do podróży, 1 pierścień brylantowy, prócz tego

pewną ilość złota i srebra

a mianowicie: tabakierki, noże, widelce, branzoletki, złote i srebrne zegarki cylindrowe, łańcuszki do zegarka, naszyjniki, kolczyki, guziczki, brosze, pierścienie do pieczętowania i inne z dyamentami i t. d., i wiele innych przedmiotów.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

UWIADOMIENIE.

W majętności ***Kórnickiéj*** pod Poznaniem jest od Nowego p. roku do wydzierzawienia na lat kilka pod korzystnemi warunkami propinacya, składająca się z 10 gościńców i browaru.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można piśmiennie lub ustnie, każdego czasu w biurze Prowentowém pod Bninem.

Przy wydzierzawieniu uważać się nie będzie na wyznanie religijne.

Prowent Bnin, dnia 2. Grudnia 1856.

Walne zebranie członków **Towarzystwa Pomocy Naukowéj** powiatu **Średzkiego** odbędzie się w Srodzie dnia 9. Grudnia r. b. o godzinie 11téj przed południem w lokalu zwyczajnym, na które Szanownych Członków Towarzystwa się zaprasza.

Komitet Towarzystwa P. Naukowéj powiatu Średzkiego.

Młodzieniec Polak, zaopatrzony świadectwem dojrzałości, chce przyjąć od 1. Stycznia 1857. obowiązki domowego nauczyciela.

Bliższą wiadomość udzieli pan ***Schatz***, Sekr. Sądu powiatowego we ***Wrześni.***



Sprzedaż baranów

w ***Kritschen,*** powiatu Oleśnickiego, 3 mile od Wrocławia, zaczyna się ***z dniem 1. Grudnia r. b.,*** po niskich, ale za każdego barana stale przeznaczonych, cenach. Do wyboru stawione będzie 170 sztuk baranów rozpłodowych starych, trzech- i dwuletnich, z tamecznéj ***pierwotnéj i zarodowéj trzody od kilkadziesięciu lat istniejącéj.*** Takowe odznaczają się wielkością i zdrowiem ciała, jako i dzielnością i obfitością ***wełny,*** przy wysokim stopniu cienkości. Kritschen, dnia 24. Listopada 1856.

Dyrekcya dóbr hrabiego Kospoth.

R. Jaenisch.

Zapisane hafty białe na batyście i nansoe, jako to: kołnierzyki, półkoszulki, sztryfle, wstawki i rękawki, ostatnie na materyi w kratkę, w paski i gładkie.

Dawno oczekiwane sukienne kamasze z podszyciem i bez tegoż, są znów w zapasie w licznym doborze i w rozmaitéj wielkości.

Robione na igliczkach i heklowane kabaciki damskie i dla dzieci, jako też szale męskie z wełny zefirowéj i kastorowéj, w znanych pięknych i gustownych wzorach, poleca

K. F. Schuppig,
(F. W. Graetz),
przy narożniku Rynku i ulicy Nowéj.

Subjekt lub uczeń może niezwłocznie znaleść w handlu kolonialnych towarów dla siebie pomieszczenie; reflektujące na to osoby raczą bliższéj zasięgnąć wiadomości pod adressem ***W. L.*** poste restante w Trzemesznie.

O mojém osiedleniu się w mieście tutejszém mam honor donieść.

Bojanowo, dnia 3. Grudnia 1856.

J. Guderley, architekt mularski.

Wyroby Potichomanij i Dijaphanij gotowe, jako téż i desenie do tychże, w najrozmaitszym wyborze u ***E. Morgenstern.***

Mieszkam w Rzymskim Hotelu Nr. 45.

Kornel Szczepański, Nauczyciel tańca.

Wystawa na Boże narodzenie

u

P. B. Wunsch,

Szeroka ulica Nr. 18. i ulica Wilhelmowska w pierwszym kramie w hotelu Drezdeńskim.

Czyniąc rozlicznym życzeniom moich szanownych zwolenników zadosyć, założyłam okrom mego Handlu cacek, pod liczbą 18. ulicy Szerokiéj, drugi takowy na ulicy Wilhelmowskiéj w hotelu Drezdeńskim, i tak go bogato zaopatrzyłam, że kto go przyjdzie odwiedzić, zapewne zadowolonym będzie. Ofiaruję zarazem prawdziwe angielskie brzytwy, szczyzorki i noże i takoweż nożyczki, jako i rozmaite podarunki dla dorosłych. — Dziękując za okazywane mi dotąd zaufanie, upraszam o zachowanie mi takowego i nadal i zapewniam obok rzetelnéj usługi, jak najumiarkowańsze ceny.

Przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 9. jest do wynajęcia kram.

Herbatę Chińską ***„Pecco“*** w najlepszych gatunkach odebrał i poleca w najumiarkowańszych cenach ***Grzegorz Jankowski,*** ulica Wilhelmowska 21.

Oczekiwane świece zwane:

Wenus-, Milly- i Stearyn-Kerzen

nadeszły i sprzedają się znów po wiadomych zniżonych cenach u

Izydora Busch, plac Wilhelmowski 16.

Świeże ostrzygi i świeży kawiar

u ***Leopolda Goldenring.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 3. Grudnia 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	$94\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	80
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	82	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	88	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	-	$86\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$87\frac{1}{2}$	..
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$97\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{4}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{2}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$89\frac{3}{4}$	—
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	108